

## UZASADNIENIE

### **do punktu 1. wyroku**

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie o sygn. akt I C 881/16 z powództwa E. W. i D. K. przeciwko K. P. (1) o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego K. P. (1) na rzecz powódki E. W. tytułem zachowku po K. P. (2) kwotę 12.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego K. P. (1) na rzecz powódki E. W. tytułem zachowku po W. P. (1) kwotę 14.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;
3. zasądził od pozwanego K. P. (1) na rzecz powoda D. K. tytułem zachowku po K. P. (2) kwotę 14.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;
4. zasądził od pozwanego K. P. (1) na rzecz powoda D. K. tytułem zachowku po W. P. (1) kwotę 22.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;
5. oddalił powództwo w pozostałej części.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

K. P. (2) i W. P. (1) - każde w 1/2 części, byli współwłaścicielami nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) III nr 8, ujawnionej w księdze wieczystej (...). Na nieruchomości znajdują się zabudowania - budynek mieszkalny i dwa garaże.

Dom wyposażony jest w instalacje elektryczną, gaz, wodę. Obecnie stan tego domu jest zły, dom jest po pożarze, zagrzybiony i zawilgocony. Przeprowadzono częściowy remont (malowanie 1 pokoju, wymiana okna, remont kuchni) ze środków otrzymanych z opieki społecznej. Około 2-3 lata temu A. K. na dachu położył papę.

Wartość ww. nieruchomości przy stanie z dnia 17 lipca 1993 r. według cen aktualnych na dzień 05 kwietnia 2018 r. wynosi 274.496 zł.

Wartość ww. nieruchomości przy stanie z dnia 17 lipca 2014 r. w cenach na dzień 05 kwietnia 2018 r. wynosi 235.760 zł.

K. P. (2) i W. P. (1) mieli jedno dziecko - J. S. (1), nazwisko rodowe P., która miała dwie córki: E. S. urodzoną w dniu (...) i M. S. (1) urodzoną w dniu (...)

J. S. (1) i jej mąż mieli ograniczoną władzę rodzicielską wobec do córek K. P. (2) i W. P. (1) w 1990 r. zostali ustanowieni rodziną zastępczymi dla swoich wnuczek E. S. od ukończenia przez nią 4 roku życia i M. S. (1) - od jej urodzenia. W 1991 r. relacje wnuczek z dziadkami były dobre K. P. (2) i W. P. (1) sprawowali nad wnuczkami pieczę w sposób właściwy. Gromadzone były pieniądze na książeczkę oszczędnościowej dla wnuczek, pieniądze te zniknęły po śmierci K. Piotrowskiej, W. P. (1) nigdy nie przekazał ich powódce ani jej siostrze. K. P. (2) wystąpiła przeciwko J. S. (1) i jej mężowi o podwyższenie alimentów na wnuczki, wskazała, że rodzice nie interesują się dziećmi. Strony zawarły w tej sprawie ugodę.

K. P. (2) zmarła w dniu 15 lipca 1993 r. spadek po niej na podstawie testamentu nabył mąż W. P. (1) - prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 18 sierpnia 2015 r. wydane w sprawie sygn. I Ns 1533/14. Testament ten otwarto i ogłoszono w dniu 12 sierpnia 2015 r.

Po śmierci pierwszej żony W. P. (1) ożenił się ponownie z Z. P. nazwisko rodowe - T., wspólnie mieli jedno dziecko - K. P. (1).

Po śmierci K. P. (2) W. P. (1) sprawował samodzielnie opiekę w ramach rodziny zastępczej nad wnuczkami E. S. i M. S. (1).

E. S. i M. S. (1) pozostające w dzieciństwie pod opieką dziadka uczęszczały do publicznych szkół, korzystały z darmowych obiadów, na wakacje wyjeżdżały na obozy sponsorowane przez opiekę. W ramach świadczeń na dzieci opiekun pobierał około świadczenia na każde dziecko:

- na M. S. (1): 1.945,20 zł w 2004 r., 5.835,60 zł w 2005 r., 2.528,76 zł w 2006 r.,

- na E. S.: 7.050,17 zł w 2001 r., 7.384,80 zł w 2002 r., 7.480,80 zł w 2003 r., 1.945,20 zł w 2004 r., 5.835,60 zł w 2005 r., 972,60 zł w 2006 r.

W. P. (1) zapewniał wnuczkom opiekę na przeciętnym poziomie, interesował się ich postępami w nauce, uczestniczył w wywiadówkach, nie pomagał jednak wnuczkom w nauce, nie zorganizował nigdy korepetycji, nie motywował, by się dalej uczyły. Relacje rodzinne były normalne. Sytuacja pogorszyła się po tym jak W. P. (1) zawarł drugie małżeństwo. W. P. (1) był osobą porywczą, krzyczał domowników, także swoje wnuczki, jednak był „za nimi, bronił”. Z powodu częstych awantur sytuacja w domu była trudna.

W. P. (1) nie dokonał na rzecz wnuczek żadnych darowizn.

E. S. w wieku 19 lat wyjechała za granicę, wysyłała dziadkowi pieniądze. M. S. (1) w wieku 17 lat opuściła dom, w którym zamieszkiwała razem z dziadkiem. Za zgodą brata dziadka, wraz z mężem i synem zamieszkała w jednopokojowym lokalu z kuchnią w Ł. przy ul. (...), wyremontowanym z własnych środków. Partycypowała ona wraz z A. K. w kosztach utrzymania nieruchomości. Lokal ten miał nieuregulowany stan prawny, A. P. ma zamiar wystąpić o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie.

Nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...) w rejestrze gruntów jest ujawniona jako własność M. P. (nieżyjącej) i W. B. - po 1/2 każde z nich, A. P. jest określony jako jeden z władających nieruchomością.

M. S. (1) zmieniła nazwisko na K.. E. S. zmieniła nazwisko na W..

J. S. (1), z domu P. zmarła w dniu 5 marca 2006 r. pozostawiła córki E. S. i M. S. (1) oraz męża M. S. (2). Spadek po niej nabyli: mąż M. S. (2), córki - E. W. i M. K..

M. K. zmarła w dniu 11 lipca 2014 r., spadek po niej nabyli mąż A. K. i syn D. K. urodzony w dniu (...).

W. P. (1) zachorował w lipcu 2013 r. był pod opieką hospicjum domowego w P.. E. W. aktywnie uczestniczyła w opiece nad nim - załatwiała lekarza i pielęgniarkę oraz pomoc z hospicjum, przekazywała środki finansowe, odwiedzała w szpitalu. W opiece na W. P. (1) pomagał też K. P. (1) i M. K.

W. P. (1) zmarł w dniu 17 lipca 2014 r. Spadek po nim na podstawie testamentu nabył syn K. P. (1) - co potwierdza prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 18 sierpnia 2015 r. wydane w sprawie sygn. I Ns 1533/14. Testament ten otwarto i ogłoszono w dniu 12 sierpnia 2015 r.

K. P. (2) ani W. P. (1) nie dokonali wydziedziczenia żadnego ze swych spadkobierców ustawowych.

K. P. (1) pozostaje we wspólnym gospodarstwie z matką. Jest właścicielem spornej nieruchomości S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni około 80 m<sup>2</sup>, nie zgromadził oszczędności, nie posiada papierów wartościowych i cennych ruchomości. Rodzina pozwanego osiąga dochód miesięczny w łącznej kwocie 1.470 zł z tytułu

renty rodzinnej. Pozwany skończył szkołę podstawową. Uczy się w szkole państwowej - branżowej, od kilku miesięcy pracuje.

Ma problem z nauką, czytaniem, pisaniem. Jest osoba niepełnosprawną w stopniu lekkim, ma możliwość kształcenia się w szkole specjalnej. Korzysta ze świadczeń z opieki społecznej. Nie jest w pełni samodzielny, nie potrafi sam załatwić spraw administracyjnych, założyć konta w banku.

Sąd Rejonowy wskazał, iż za wiarygodne uznał zgromadzone w sprawie dokumenty, a których autentyczność nie była także kwestionowana przez strony. Dodatkowo Sąd dokonał ustaleń w sprawie na podstawie zeznań stron i świadków, które to zeznania uznał za wyczerpujące i zgodne z prawdą.

Wartość nieruchomości wchodzącej w skład spadku sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego z dziedziny szacowania nieruchomości. Opinia ta została zakwestionowana przez pozwanego, który wniósł o opinię uzupełniającą.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka P. T. na temat okoliczności zamieszkania M. K. w lokalu przy ul. (...) i finansowania remontu tego lokalu oraz na temat braku pomocy E. W. dziadkowi W. P. (1) podczas przewlekłej choroby, gdyż zeznania te były sprzeczne z zeznaniami powódki oraz świadków A. P., J. P. (1), B. Ł., A. K..

Sąd Rejonowy przy tak ustalonym stanie faktycznym uznał powództwo co do zasady za uzasadnione.

Wskazał, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im – niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli – roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w wyżej wymienionym przepisie ułomkowi wartości udziału w spadku, który by im przysługiwał przy dziedziczeniu ustawowym.

Roszczenie o zapłatę określonej kwoty zachowku przysługuje osobie, która; - należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku, - dziedziczyłaby z ustawy w danym wypadku, - nie została wydziedziczona (art. 1008 k.c.), - nie otrzymała w inny sposób owego minimum, które w ramach zachowku jej się należy (art. 996 i 997 k.c.).

Osobą uprawnioną do zachowku jest na podstawie art. 991 § 1 k.c. zstępny, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku lub jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

Przy obliczaniu zachowku, które jest wieloetapowym zabiegiem matematycznym, w pierwszej kolejności ustaleniu podlega udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Oblicza się go według prawideł dziedziczenia ustawowego zawartych w art. 931 i następnym kodeksu cywilnego.

Spadek po K. P. (2) na podstawie testamentu nabył wyłącznie mąż - W. P. (1), mimo że spadkodawczyni pozostawiła po sobie także córkę. Córka nie została przez nią wydziedziczona. Nie ulega wątpliwości, iż w świetle przepisów odnoszących się do porządku dziedziczenia ustawowego tj. art. 931-940 k.c. córka tej spadkodawczyni - J. S. (2) z domu P. była uprawniona do spadku po niej, przysługiwałoby jej prawo do 1/2 części spadku po ww. spadkodawczyni, na równi z W. P. (1).

Skoro J. S. (1) już nie żyje, jej córka - powódka E. W. oraz zstępny zmarłej M. D. K., należą do kręgu osób uprawnionych do żądania zachowku - posiadają legitymację czynną do występowania w procesie o zachówek po zmarłej K. P. (2) (uprawnienie to nie dotyczy męża M. A. K. - wyłączenie wynikające z art. 1002 k.c.).

Spadek po W. P. (1) na podstawie testamentu nabył wyłącznie syn K. P. (1). W. P. (1) pozostawił po sobie żonę z drugiego małżeństwa - Z. P., syna z drugiego małżeństwa - K. P. (1) oraz zstępnych dzieci z pierwszego małżeństwa: wnuczkę E. W., prawnuka D. K.. Z. P., E. W., D. K. przysługują legitymacja czynna do występowania w procesie o zachówek po zmarłym W. P. (1) (uprawnienie to nie dotyczy męża jego wnuczki - A. K. - wyłączenie wynikające z art.

1002 k.c.). Gdyby ww. osoby dziedziczyły z ustawy, przysługiwałyby im obok K. P. (1) następujące udziały w spadku po ww. spadkodawcy:

- Z. P. - 1/3 części spadku,
- E. W. - 1/6 części spadku
- D. K. - 1/6 części spadku.

W chwili śmierci spadkodawcy W. P. (1) D. K. był małoletni.

Sąd Rejonowy uznał za nietrafny zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku po K. P. (2). Spadkodawczyni ta zmarła w dniu 15 lipca 1993 r., jednakże jej testament otwarto i ogłoszono w dniu 12 sierpnia 2015 r. Na podstawie art. 1007 § 1 k.c., roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu - tymczasem pozew o zachówek złożono w dniu 4 maja 2016 r., czyli przed upływem ustawowego terminu przedawnienia.

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie udziału zachowkowego, a następnie substratu zachowku.

W toku postępowania, w ocenie Sądu Rejonowego, nie wykazano, by K. P. (2) w dacie zgonu miała inny majątek, oprócz udziału wynoszącego 1/2 w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) III nr 8, ani by W. P. (1) w dacie zgonu miał inny majątek, oprócz własności całej nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) III nr 8 (był to jego własny udział wynoszący 1/2 i udział 1/2 odziedziczony po żonie K. P. (2)).

Należny zachówek oblicza się mnożąc udział zachowkowy przez substrat zachowku. Przy obliczaniu wysokości należnego zachowku dolicza się do spadku darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę (art. 993 k.c.) - jest to uzależnione od tego, czy spadkodawca uczynił za życia darowizny na rzecz spadkobierców uprawnionych do zachowku. Jeżeli tak, to do wartości czystej spadku należy doliczyć wartość darowizn według zasad określonych w art. 993- 997 k.c. Oznacza to, że substrat zachowku równa się czystej wartości spadku + wartość darowizn. Przy braku majątku spadkowego podstawę obliczenia zachowku stanowi suma darowizn (orzeczenie SN z dnia 7 lipca 1964 r., I CR 691/62 opubl. OSNCP 1965 r., poz. 143).

Sąd Rejonowy uznał, że w toku postępowania nie wykazano żadnych darowizn i zapisów windykacyjnych dokonanych przez K. P. (2) i W. P. (1).

Pozwany powołał się na treść art. 997 k.c., w oparciu o który jeżeli uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Podnosił, że wstępne powodów M. K. i E. W. otrzymały od powodów korzyści majątkowe w postaci kosztów wychowania i wykształcenia, a powód D. K. - możliwości zamieszkania w lokalu spadkodawcy.

W toku procesu nie wykazano, że lokal, w którym zamieszkała M. K. oraz D. K., stanowił własność spadkodawcy W. P. (1); z zeznań świadków wynika, że stan tej nieruchomości nie jest uregulowany, zaś wnuczka zamieszkała tam za zgodą innego członka rodziny.

Oceny, czy w konkretnej sytuacji nastąpiło nieodpłatne przysporzenie dokonuje sąd rozpoznający sprawę o zachówek (por. orzeczenie SN z dnia 17 czerwca 1953 r. II C 534/53, lex Polonica nr 366855). Założenia leżące u podstaw tej regulacji związane są przede wszystkim z ochroną pozostałych osób otrzymujących korzyści ze spadku, zwłaszcza innych zstępnych. Regulacja ta ma więc na celu przeciwdziałanie uprzywilejowania jednego ze zstępnych. Oznacza również konieczność indywidualnej oceny każdego przypadku przy uwzględnieniu warunków życia danej rodziny oraz innych podobnych rodzin funkcjonujących w tym samym środowisku. Ze względu na duże zróżnicowanie społeczne trudno sformułować ogólne wytyczne w tym zakresie. Ustalenie przeciętnej miary przyjętej w danym środowisku powinno być dokonywane przede wszystkim z uwzględnieniem warunków życia konkretnej rodziny. Koszty, o jakich

mowa w art. 997 k.c., będą przekraczać przeciętną miarę przede wszystkim wtedy, gdy wysoki poziom wykształcenia i wychowania jednego z dzieci zostaje osiągnięty kosztem pozostałych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2017 r., sygn. VI ACa 1018/16, opubl. LEX nr 2538283).

Bezspornym było, że oboje spadkodawcy sprawowali opiekę zastępczą nad małoletnimi wnuczkami E. i M.. Z doświadczenia życiowego wynika, że dziecku umieszczonemu w rodzinie zastępczej przysługiwała pomoc finansowa państwa, tytułem częściowego pokrycia kosztów jego utrzymania - w wysokości 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz zasiłek jednorazowy w wysokości 190% tego wynagrodzenia. Wykazano, że posiłki w szkole i wyjazdy wakacyjne dzieci organizowała opieka społeczna. Tak więc, choć nie ulega wątpliwości, że spadkodawcy byli zaangażowani - prawdopodobnie także finansowo, w opiekę nad wnuczkami, przeważającą część kosztów utrzymania dzieci ponosiło państwo. Nie wykazano ponoszenia przez któregokolwiek ze spadkodawców kosztów wychowania oraz wykształcenia przekraczającego przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Przeciwnie, od kiedy opiekę sprawował wyłącznie spadkodawca, zapewniał małoletnim przede wszystkim dach nad głową i jedzenie, nie angażował się zbyt aktywnie w proces ich wychowania, zwłaszcza w dziedzinie wykształcenia. Nie wykazano w szczególności, by wychowanie i wykształcenie przez W. P. (1) wnuczek było dokonywane kosztem zamieszkałego wspólnie z nimi syna spadkodawcy K. P. (1). W konsekwencji brak podstaw prawnych do zastosowania w niniejszej sprawie art. 997 k.c..

Po tych ustaleniach należy przejść do obliczenia wartości zachowku przysługującego każdemu z wnioskodawców.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni, należy mu się – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału.

Spadek po K. P. (2) miał wartość 137.248 zł - kwota ta odpowiada udziałowi tej spadkodawczyni w nieruchomości położonej w S., ujawnionej w księdze wieczystej nr (...). Wartość całej nieruchomości (274.496 zł) ustalono według stanu na dzień zgonu spadkodawczyni.

Spadkobierca ustawowy po K. P. (2) J. S. (2) z domu P. była uprawniona na podstawie dziedziczenia ustawowego do 1/2 części spadku po ww. zmarłej. Skoro nie wykazano, by była trwale niezdolna do pracy, przypadający jej zachówek wynosiłby więc połowę tego, co odziedziczyłaby z ustawy t.j. 34.312 zł (według obliczeń 137.248 zł x 1/4).

J. S. (1) nie żyje, należąca jej z tytułu zachowku kwota przypada więc na rzecz jej żyjących zstępnych spadkobierców (zob. art. 1002 k.c.) - E. W. i D. K.. Co do zasady kwota, jaka jest należąca z tego tytułu każdemu z nich wynosić powinna 17.156 zł (według obliczeń 34.312 zł x 1/2).

Jednakże Sąd uznał, że niniejszym przypadku z prawnego punktu widzenia – uzasadnione jest obniżenie kwoty zasądanego zachowku ze względu na zasady współżycia społecznego. Zgodnie z ugruntowanymi poglądami Sądu Najwyższego w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (zob. uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r., sygn. III CZP 18/81, opubl. OSNCP z 1981r., nr 12, poz. 228).

W literaturze obowiązuje powszechnie pogląd, że niedopuszczalne jest obniżenie wysokości zachowku z powołaniem się na okoliczności dotyczące stosunków, jakie panowały między uprawnionym do zachowku a spadkodawcą. Zresztą w niniejszej sprawie nie wykazano istnienia nieprawidłowych, sprzecznych z zasadami współżycia społecznego stosunków między spadkodawcą a uprawnionym do zachowku.

Jak wynika z orzecznictwa okoliczności, które mogą powodować, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą układać się na linii uprawniony do zachowku-spadkobierca, natomiast okoliczności na płaszczyźnie uprawniony do zachowku-spadkodawca mogą mieć jednym znaczenie dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności.

Po rozważeniu sytuacji majątkowej i osobistej zobowiązanego do zapłaty zachowku K. P. (1). Sąd Rejonowy przyjął, iż w konkretnych okolicznościach żądanie zapłaty pełnej należności z tytułu zachowku pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą solidarności rodzinnej. Pozwany jest

młodym człowiekiem, poza nieruchomością spadkową, której standard jest bardzo niski i która zaspakaja potrzeby mieszkaniowe pozwanego, nie posiada on innego majątku. K. P. (1) jest osoba niepełnosprawną, osiąga niskie wynagrodzenie, z uwagi na stan zdrowia został zwolniony z zakładu naprawy pojazdów – pozwany podczas naprawy uszkodził samochód, stwierdzić należy, iż niepełnosprawność utrudnia mu wykonywanie pracy. Z tego tytułu ostatecznie tytułem zachowku po K. P. (2) zasądzono na rzecz uprawnionych do zachowku kwoty niższe, niż należne: 12.000 zł na rzecz E. W., 14.000 zł na rzecz D. K. (jeszcze się nie narodził w chwili otwarcia spadku po K. P. (2), a w chwili wszczęcia niniejszego postępowania był osobą małoletnią).

Spadek po W. P. (1) miał wartość 235.760 zł - kwota ta odpowiada wartości nieruchomości położonej w S., ujawnionej w księdze wieczystej nr (...). Wartość nieruchomości ustalono według stanu na dzień zgonu spadkodawcy.

E. W. i D. K. w przypadku dziedziczenia z ustawy przysługiwałyby po 1/6 części spadku, przy czym zachówek należny E. W. wynosi połowę tego, co odziedziczyłyby z ustawy t.j. 19.646 zł, zaś D. K. - małoletniemu w chwili otwarcia spadku po W. P. (1), przysługiwałyby 2/3 tego, co odziedziczyłyby z ustawy czyli 26.191 zł.

Ponownie na podstawie art. 5 k.c., kierując się zasadami współżycia społecznego, z tych samych powodów, jak wyżej wskazane, Sąd uznał za zasadne obniżenie kwoty należnego zachowku, zasądzając powodom od pozwanego kwoty mniejsze: E. W. 14.000 zł, D. K. - 22.000 zł.

Odsetki od dochodzonych kwot Sąd Rejonowy zasądził od dnia 19 listopada 2019 roku – od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu, powodowie nie udowodnili, iż skutecznie wzywali wcześniej pozwanego do zapłaty kwot zachowku.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233§ 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego:

- poprzez marginalizowanie osoby pozwanego oraz jego sytuacji majątkowej, który utrzymuje się z renty rodzinnej i prac dorywczych, nie jest samodzielny, ma problemy z czytaniem, pisanem i nauką, jest upośledzony w stopniu lekkim, dla którego wydatek 62.000 zł tytułem zachowku jest równoznaczny z zagrożeniem podstawowej egzystencji, z wegetacją w skrajnych warunkach do końca życia,
- poprzez ustalenie, że „przeważającą część kosztów utrzymania dzieci ponosiło państwo” w sytuacji, gdy codzienną opiekę nad wnukami sprawowali spadkodawcy, w zakresie znacznie zwiększonym niż to wynikało w przyjętych norm w danym środowisku o czym wspomina sama powódka cyt. „na moje utrzymanie łożyli tylko dziadkowie” (protokół z 9.08.2017 r., 9:01), zastępując przy tym rodziców powódce i matce powoda,
- nieuzasadnione pominięcie zeznań P. T., który był naocznym obserwatorem pomocy spadkodawcy na rzecz powodów oraz sytuacji osobowej i finansowej pozwanego,
- poprzez błędne ustalenie, że to A. P. decydował o pozwoleniu na zamieszkanie M. K. wraz mężem w sytuacji, gdy nieruchomość pozostawała we władaniu matki W. P. (1) i A. P. oraz wadliwą interpretację zawiadomienia o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego z dnia 4.04.1977 r. co do możliwości władania i decydowania o przeznaczeniu nieruchomości na ul. (...) w Ł.,

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 977 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której spadkodawcy ponosili faktyczne koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego powodów, które przekroczyły przeciętną miarę przyjętą w danym

środowisku, z pominięciem okoliczności, że spadkodawcy sprawowali opiekę od 1990 r., w którym to okresie inaczej należy rozumieć „przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku”,

b) art. 991 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie powoda za małoletniego w sytuacji, gdy w dniu wyrokowania był on osobą pełnoletnią, której należy się połowa wartości udziału, a nie 2/3, co wpłynęła na wysokość wyliczonego zachowku,

c) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie zasady współzycia społecznego nie uzasadniają oddalenie powództwa w całości lecz dają podstawę do nieznacznego miarkowania wysokości przyznanego powodom zachowku,

d) przepisu art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek za okres od dnia 19 listopada 2013 r. do dnia zapłaty w sytuacji, gdy ewentualne odsetki ustawowe winny być zasądzone od dnia wyrokowania,

3. ponadto:

a) zarzut przedawnienia roszczenia i nadużycia prawa do dochodzenia zachowku po zmarłej w 1993 r. K. P. (2) w sytuacji, gdy córka spadkodawczyni J. S. (1), która zmarła w 2006 r. przez 13 lat od śmierci matki nie przeprowadziła postępowania spadkowego, a nadto nie rościła żadnych praw do spadku po zmarłej, zatem działanie powodów uznać należy za sprzeczne z istotą prawa do zachowku oraz sprzeczne w wolą pierwotnie uprawnionej do zachowku J. S. (1),

b) nieuzasadnionego zwlekania przez powodów z przeprowadzeniem postępowania spadkowego po zmarłej J. S. (1) przez ponad 10 lat co miało wpływ na wynik sprawy oraz zarzutu przedawnienia,

c) pominięcie przez sąd, że testamenty spadkowe zostały sporządzone 7.07.1992 r., a otwarte dopiero w 2015 r. co wpływa na zasadność podnoszonego zarzutu przedawnienia jak i nadużycia przez powodów prawa.

Skarżący wobec powyższego wniósł o:

- zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny o sygn. II Ns 1377/17 w przedmiocie zasiedzenie nieruchomości przy ul. (...) w Ł. przez A. i J. P. (2), bowiem ustalenia tam poczyniona mają wpływ na przedmiotowe postępowanie,
- przeprowadzenie dowodu z zeznań stron oraz świadków ze sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny o sygn. II Ns 1377/17 - na okoliczność współdecydowania przez W. P. (2) w przedmiocie zamieszkania J. S. (3) i M. S. (2) w nieruchomości przy ul. (...) w Ł..

Natomiast mając na względzie podniesione zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego od każdego z powodów osobno, za obie instancje, według norm przepisanych prawem.

ewentualnie o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku :

a) w pkt 1. poprzez obniżenie zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty 12.000 zł do kwoty 4.000 zł płatnej w 4 rocznych ratach po 1.000 zł każda, do ostatniego dnia każdego kolejnego roku;

b) w pkt 2. poprzez obniżenie zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty 14.000 zł do kwoty 4.500 zł płatnej w 4 rocznych ratach po 1.125 zł każda, do ostatniego dnia każdego kolejnego roku,

c) w pkt 3. poprzez obniżenie zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty 14.000 zł do kwoty 4.500 zł płatnej w 4 rocznych ratach po 1.125 zł każda, do ostatniego dnia każdego kolejnego roku,

d) w pkt 1. poprzez obniżenie zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty 22.000 zł do kwoty 5.000 zł płatnej w 4 rocznych ratach po 1.250 zł każda, do ostatniego dnia każdego kolejnego roku,

2. zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego od każdego z powodów osobno, za obie instancje, według norm przepisanych prawem.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Aprobuje przy tym wyprowadzone z tych ustaleń wnioski jurydyczne.

Za niezasadny należało uznać zarzut obrazy art. 233 k.p.c., a przede wszystkim nie można było podzielić zarzutów zmierzających do podważenia ustalonej przez Sąd I instancji sytuacji osobistej pozwanego. Apelujący podnosi, że Sąd nie wziął pod uwagę trudnej sytuacji majątkowej i osobistej pozwanego, która, w ocenie skarżącego, czyni niemożliwym uiszczenie na rzecz powodów zasądzonych sum bez uszczerbku dla zapewnienia pozwanemu minimum egzystencjalnego. Apelujący zdaje się przy tym nie zauważać, że właśnie uwzględnienie sytuacji pozwanego w tym aspekcie skutkowało obniżeniem wysokości zachowku, o czym będzie szerzej przy omawianiu zarzutu opartego na naruszeniu art 5.k.c..

Chybiony okazał się być także zarzut niezastosowania w sprawie treści art. 997 k.c. (co prawda skarżący powołał art. 977 k.c., lecz z treści zarzutu należy domniemywać, iż chodziło o art. 997 k.c.). Zdaniem strony powodowej przy obliczaniu zachowku należało uwzględnić koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego wnuczek E. W. i M. K., bowiem wysiłki spadkodawcy w tym względzie przekraczały przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy, co prawda wynikało, że spadkodawca wychowywał powódkę i matkę powoda, w tym samodzielnie po śmierci swojej pierwszej żony, lecz, jak prawidłowo ocenił Sąd pierwszej instancji, jego opieka nie przekraczała przeciętnej miary przyjętej w danym środowisku, a sprowadzała się raczej do koniecznego minimum wychowawczego. Spadkodawca nie odbiegał od przeciętnej normy w zakresie zainteresowania wynikami w nauce swoich wnuczek, nie widział potrzeby zapewnienia im korepetycji, gdy miały problemy z nauką, chodził czasem na wywiadówki, poza tym nie motywował też wnuczek do dalszego kształcenia. Materiał dowody zgromadzony w sprawie nie wykazał też ponadprzeciętnego zaangażowania środków finansowych dla którejś z wnuczek, czy to w okresie kiedy były jeszcze małoletnie, czy w związku z podjęciem samodzielnego życia jako osoby dorosłej. Zwrócić należy także uwagę, że obie wnuczki bardzo wcześnie opuściły dom spadkodawcy, jedna z nich już w wieku 17 lat. Zatem trudno w tym stanie rzeczy mówić o ponadprzeciętnym sprawowaniu opieki nad wnuczkami ze strony spadkodawcy. Powyższej oceny nie zmienia także bezsporna okoliczność zajmowania się przez spadkodawcę jako dziećmi powódką E. W. i matką powoda M. K., a to wobec niewypełniania obowiązków rodzicielskich przez rodziców biologicznych. Spadkodawca wraz z żoną zaopiekowali się swoimi wnuczkami, dali im dom i zapewnić minimum bezpieczeństwa i opieki, lecz ten stan rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, mieścił się w pojęciu przeciętnej miary w rozumieniu przepisu art. 997 k.c. nawet biorąc pod uwagę okres, kiedy okoliczności te miały miejsce oraz, że realia społeczne lat 90 –tych były inne niż obecnie. Trafnie Sąd pierwszej instancji odwołał się do doświadczenia życiowego w zakresie pomocy finansowej ze strony instytucji państwowych dla dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej.

W kontekście zarzutu obrazy art. 991 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że powodowi należy się jako małoletniemu 2/3 udziału spadkowego, zamiast połowy udziału w sytuacji, gdy w dniu orzekania o zachowku był on pełnoletni, należy zwrócić uwagę, że apelujący dokonuje błędnej wykładni wskazanego przepisu. Wyższy udział przysługuje, jeśli spadkobierca był małoletni w chwili otwarcia spadku, a nie wytoczenia powództwa o zachowek, czy samego momentu wyrokowania. Spadkobierca D. K. w momencie śmierci spadkodawcy W. P. (1) - 17 lipca 2014 r., był małoletni, gdyż urodził się (...) i był spadkobiercą zmarłej dnia 11 lipca 2014 roku M. K.. Wobec tego bez wątplenia w chwili otwarcia



spadku po W. P. (1) jako osobie małoletniej powodowi przysługiwał udział wysokości 2/3, który prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy.

Przechodząc zarzutu naruszenia art. 5 k.c., należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowało się stanowisko, sprowadzające się do uznania, iż zastosowanie tego artykułu w odniesieniu do roszczenia o zachówek może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Zwłaszcza wykładnia tej normy nie może prowadzić do obejścia ograniczeń wynikających z art. 1008 k.c. Zachówek stanowi, bowiem minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, nie są nimi natomiast same kłopoty finansowe pozwanego (takie stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r IV CKN 250/00). Odmowa udzielenia ochrony prawnej z powołaniem się na normę art. 5 k.c. z uwagi na jej wyjątkowy charakter musi być, zatem uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle uznawanych w społeczeństwie wartości. Akcentuje się, że odmowa zapłaty zachowku z powołaniem się na normy art. 5 k.c. może nastąpić jedynie w wyjątkowo wybitnie uzasadnionych okolicznościach, bowiem normy dotyczące prawa do zachowku, są właśnie odzwierciedleniem zasad moralnych. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu. Podkreśla się, że prawo do zachowku służy uczynieniu zadość powinnościom majątkowym spadkodawcy wobec osób najbliższych. Przyjmuje się, że każda osoba ma co najmniej moralny obowiązek wspierania najbliższej rodziny, z czego wyprowadza się m.in. obowiązek pozostawienia korzyści ze spadku. Zachówek zatem ma więc złagodzić skutki odmiennych od ugruntowanego społecznie modelu rozporządzeń majątkowych na wypadek śmierci, przyznając spadkobiercom ustawowym wierzycelność nawet wbrew woli spadkodawcy. Podkreślić jednakże należy, że orzecznictwo przewidziało możliwość zastosowania w wyjątkowych wypadkach art. 5 k.c. do roszczenia w postaci zachowku w szczególności do korekty jego wysokości (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 maja 2017 r.). Dalej w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 marca 2018 r. V CSK 428/17 Sąd Najwyższy stwierdził, iż nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa o zachówek na podstawie art. 5 k.c. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji sięgając po art. 5 k.c. słusznie zatem nie pozbawił powodów w całości zachowku, lecz ograniczył je miarkując wysokość zgłoszonego przez powodów żądania.

W ocenie Sądu Okręgowego mając na uwadze ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, nie ma podstaw do dalszego zmiarkowania zasądzonego przez Sąd Rejonowy zachowku. Przede wszystkim w okolicznościach sprawy istotnym pozostaje, iż powódka E. W. miała podobnie jak jej siostra dobre relacje ze spadkodawcą, gdy zachorował aktywnie uczestniczyła w opiece nad nim, organizowała lekarza, pielęgniarkę czy pomoc w hospicjum, jako dobre należało również uznać relacje spadkodawcy z jego prawnikiem D. K.. Spadkodawca nie wydziedziczył w testamencie żadnego z powodów. Podniesiona przez skarżącego okoliczność, że domaganie się przez powodów zachowku w sytuacji, gdy pierwotnie uprawniona J. S. (1) czekała 13 lat zanim przeprowadziła postępowanie spadkowe po jej zmarłej matce i nie zgłaszała żadnych roszczeń do spadku po niej, ma wskazywać, iż wysuwane przez powodów roszczenia mają być sprzeczne z jej wolą są bezpodstawne. Tego rodzaju stwierdzenie jest całkowicie gołosłowne i w gruncie rzeczy nieistotne dla sprawy.

Natomiast jeśli chodzi o same obliczenia dokonane przez Sąd Rejonowy tak w zakresie wartości udziałów spadkowych przysługujących spadkobiercom ustawowym jak i substratu spadku, to okazały się one być w pełni prawidłowe.

Sąd Rejonowy nie naruszył również art. 481 k.c., zasądzając odsetki od dnia 19 listopada 2016 r.. Twierdzenie apelującego, że należało naliczać odsetki od dnia wyrokowania, jest błędne. Sąd Okręgowy, w składzie orzekającym podziela pogląd zgodnie, z którym roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 k.c., a więc odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 10 października 2008 r. (II CNP 35/08 LEX nr 560540) zwrócił uwagę, że „roszczenie o zachówek powstaje z chwilą stwierdzenia nabycia spadku. Przy obliczaniu wartości stanu czynnego spadku nie uwzględnia się pożytków (zarówno naturalnych jak i cywilnych), które powstały po otwarciu spadku. W zamian za to uprawniony do zachowku może za czas od chwili wymagalności roszczenia o zachówek żądać odsetek

(por. J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe w zarysie, PWN, Warszawa 1985, s. 275). Można zatem bronić poglądu, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą stwierdzenia spadku”. Sąd Okręgowy w składzie orzekającym podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2013 r. II CSK 403/12 (LEX nr 1314389) zgodnie, z którym termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania.

W niniejszej sprawie pozwany w chwili wytoczenia powództwa, a więc od 19 listopada 2016 r. miał możliwość zapoznania się z zasadnością i wysokości złożonego przez stronę powodową roszczenia, zatem ten moment należało uznać za datę, od której należało zasądzić odsetki.

Gdy chodzi o zgłoszone zarzuty przedawnienia, mając na względzie ich bezzasadność omówioną już w uzasadnieniu przez Sąd pierwszej instancji, należy tylko wskazać, że Sąd Odwoławczy w pełni podziela zaprezentowane tam wnioski i nie widzi potrzeby ponownego ich powielania.

Z wszystkich wymienionych powodów Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wywiedzionej apelacji, oddalił ją jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.102 k.p.c..